

# Panie z Lipowca świętowały

Data publikacji: 10.03.2014 12:00

Blisko 70 pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Ustroniu Lipowcu świętowało w niedzielę Dzień Kobiet. To jedno z najliczniejszych KGW w okolicy.

*Panie siedziały a panów zagoniliśmy do roboty. Kapela, kelnerzy i kucharze – tylko panowie* – śmieje się Olga Kisiała przewodnicząca KGW w Lipowcu. W niedzielę panie z koła obchodziły Dzień Kobiet. W sumie w Sali miejscowej OSP spotkało się blisko 70 gospodyń. Ale to zaledwie część wszystkich członkiń. Bo tutejsze koło liczy blisko 120 osób.

*Koło powstało 1965, w przyszłym roku będzie okrągłe pięćdziesięciolecie. Wówczas byliśmy kołem wiejskim, teraz, co jest ewenementem – jesteśmy kołem miejskim, bo Ustroń to miasto* – dodaje Kisiała. KGW w Lipowcu to jedno z trzech działających w gminie takich organizacji.

Prawie od początku działalności KGW w kole jest Maria Marianek. *Organizowaliśmy konkursy na najładniejsze ogródki, było wiele uroczystości, w których brałyśmy udział* – wspomina. *Było wiele wycieczek, Wieliczka, Kraków, Warszawa, żeby wyrwać się z tej małej miejscowości. Byliśmy też na ciepłych źródłach, żeby reumatyzm podleczyć.* – mówi Henryka Chrapek. *W Lipowcu mieliśmy też swoje dożynki, uczestniczyliśmy w organizowaniu różnych spotkań* – dodaje.

Na początku panie spotykały się w starej szkole później miejscem zebrań KGW była świetlica na tzw. 'wardasówce'. Teraz spotkania organizowane są w Sali OSP w Lipowcu.

*Niestety, teraz dziewczyny wolą brać współczesne przepisy z gazet, niż te nasze stare* – przyznaje z żalem pani Marianna. Ale jak dodaje Olga Kisiała, choć dziewczyny po studiach często uciekają z Lipowca, to jednak udaje się część z nich przyciągnąć do działania w KGW.

Najbliższe plany pań z Lipowca to organizacja w kwietniu Europejskiego Dnia Kobiet, we wrześniu panie współorganizować będą 'węgierskie gotowanie'. *Ekipa kucharzy przyjedzie z Węgier i będzie nas uczyć swoje potrawy. To będzie po zbiorach, będzie więc wiele papryki, będą gulasze. Ale my też coś dla nich przygotujemy. Zapowiada się smaczna impreza* – zachęca Kisiała.

Jan Bacza

